GAZETA KRAKOWSKA

Nro 47.

z KRAKOWA dnia 11 CZERWCA 1828 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 8 Czerwca.

Rocznica Imienin Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Naczelnego Wodza Woysk Polskich, tudzież Jey Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiey Xiężny Heleny, obchodzoną były dnia wczorayszego w stolicy Królestwa Polskiego z iak naywiększą uroczystością. Wszystkie Władze Rządowe zebrały się w godzinach rannych w Kościele Metropolitalnym Ŝgo Jana, gdzie w obliczu licznie zebranego ludu, JW. Woronicz, Arcybiskup Prymas i Senator Królestwa Polskiego, odprawił solenne nabożeństwo, wznosząc do Przedwiecznego naygorętsze modły o iak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie całey Nayiaśnieyszey Familii. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Hrabia Sobolewski, Minister Stanu, Prezyduiący w Radzie Administracyyney Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich, a gdy się zmierzchło całe miasto oświecone zostało.

RADCA STANU,
PREZES BANKU POLSKIEGO.

Osoby maiące chęć zamieszczenia się na Urzędach Agentów zmiany, lub Meklerów towarnych, zechcą się podać na piśmie do Prezesa Banku przed dniem 3cim Czerwca, w którym ułożoną będzie lista kandydatów, Rządowi do nominacyi przedstawioną bydź maiąca.

Przepisane postanowieniem ś. p. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 12go Kwietnia 1817 roku kwalifikacyie na Agentów zmiany i Meklerów są następuiące:

Mekler powinien mieć lat nayminiey 24, umieć czytać i pisać po Polsku; ieśli iest Starozakonnym, winien dopełnić przepisu Dekretu z dnia 16go Marca 1809 roku, względem osób tegoż wyznania.

Podaiący się na Meklera winien udowodnić, iż był Meklerem, Bankierem lub Kupcem, albo że przy Bankierze lub którym domu handlowym lat 4 pracował.

Nie może bydź Meklerem Kupiec upadły, który nie otrzymał rehabilitacyi.

Agent zmiany winien mieć dokładną znaiomość wszelkich w handlu używanych monet, ich stosunku, przyczyn upadaiącego lub wznoszącego się kursu, i prawa wexlowego.

Mekler towarny znać się powinien dokładnie na wszelkiego rodzaiu towarach.

ich oznakach i własnościach, przepisaney mierze, dobroci, wadach, i fałszowaniu onychże."

Winien nakoniec złożyć kaucyi złotych 1800. Kaucyia ta w sześciu równych ratach w ciągu półroku wniesioną bydź może.

Chcący więc podać się na te urzęda, winni są przy podaniu udowodnić powyższe kwalifikacyie.

W Warszawie dnia 31 Maia 1828 r.

(podpisano) Ludwik Hr: *Jelski*.

Sekretarz Jeneralny:

(podpisano) *Hassmann*.

Nadchodzący iarmark wełniany w Warszawie, który się z dniem 24 Czerwca r. b. rozpoczyna, zdaie się, tak dla właścicieli wełny, iak i dla fabrykantów sukna naypięknieysze czynić nadzieie; słychać albowiem, iż Bank Polski zaliczać zamierza połowę wartości na wełnę, która w składach iego będzie składaną, również i połowę szacunku sukna tamże złożonego. — Rząd podobnież z swey strony przez znakomite pożyczki, przyyść ma w pomoc tym sukiennikom, którzy na iarmarku wełnianym w Warszawie w wełnę zaopatrywać się będą.

Wyiątek z listu Polaka, pisanego z Pragi, stolicy Czech: — „Miałem tu przyiemność zabrać wielce dla mnie interessuiącą znaiomość z sławnym mechanikiem i Professorem przy Instytucie technicznym, P. Bożkiem, artystą równie w dziełach swoich iak osóbistością oryginalnym. Jest to jeden z tych mężów, którzy popędem własnego jeniuszu wznoszą się nad sferę zwyczayną, łamią silnie przeszkody zewnętrznych nieprzyiaznych im okoliczności, i w tem znayduią nagrodę swoich usiłowań, iż w skromnym sztuki swoiey zakresie stali się użytecznemi ludzkości i umieiętnościom. Maiąc sposobność poznania go bliżey, starałem się zebrać o nim wiadomości dotyczące iuż ukształcenia pod względem sztuki, iuż dzieł i wynalazków iego, któremi nawet i za granicą się wsławił. Wiadomości te, z samego przedmiotu ciekawe, mogą bydź dla nas tem więcey interessuiące, gdy P. Bożek iest Polakiem. Mam sobie nieiako za obowiązek to, co mi o nim wiadome, ogłosić w iednem z pism naszych, obeznać z ziomkami tyle zaszczytu przynoszącego im ziomka, i złożyć hołd prawdziwey zasłudze. Radbym przynaymniey tymczasowie dać iakie wyobrażenie o mechanicznym jeniiuszu tego artysty, i dla tego, pominąc iego machiny, osobliwsze instrumenta, zegary z szczególnemi wynalazkami, napomknę o tych rękach i nogach, które on z osobliwszym do użytku mechanizmem przyprawia. Xięciu Ipsylantemu przyrobił rękę straconą w bitwie pod Kulmem, tak sztucznie, iż iakby własna do wszystkiego mu służy. Gdy Jenerał Moreau pod Dreznem obiedwie nogi utracił, wymyślił dla niego mechaniczne; ale Moreau umarł, nim do Pragi przyiechał, a z wynalazku tego korzystał Rossyyski officer Danielowski, którego podobny w owey bitwie los spotkał. Kunsztowności tego mechanizmu to naylepiey dowodzi, gdy nikt nie iest w stanie poznać, że ów officer własnych nóg nie ma. Chodzi, sam dosiada konia i w naytęższym pędzi galopie. W towarzystwie P. Bożka oglądałem maszyny w Instytucie technicznym, utrzymywanym, podobnie wielu innym zakładom, kosztem Stanów. Uczą tu arytmetyki, algebry, jeometryi, trygometryi, statyki i mechaniki, hydrostatyki i hydrauliki, budownictwa wieyskiego i wyższey architektury, techniczney chemii, prócz tego innych poiedynczych rzemiosł. Instytut ten iest prawdziwym twórcą, i że tak powiem żywi.

cielem przemysłu narodowego i sztuki, i nietylko stolica, ale całe Czechy wiele mu są winne.“

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych białych, bez trzech Kuponów.

Przedaiący żądaią	zł: 83	gr: 15
Kupuiący ofiaruią	— 83	— —
Istotnie przedano	— 83	— 15

W Warszawie dnia 2go Czerwca 1828 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 14 do 15 i pół. — Pszenicy od 20 do 24. — Jęczmienia od 14 do 15 i pół. — Owsa od 10 i pół do 11. i pół. — Siana furę iednokonną od 16 do 24; parokonną od 30 do 35. — Słomy furę zwyczayną od 7 do 12.

Krasicki w swym Kalendarzu Obywatelskim twierdzi, że Mikołay Kopernik (którego pomnikiem wkrótce szczycić się będzie Polski stolica) umarł dnia 2go Czerwca (dziś temu lat 285). Zaś kronika Toruńska Zetnecka twierdzi, że dnia 11go Czerwca. Taż Kronika o tym sławnym Rodaku tak pisze. “Mikołay Kopernik urodził się w Toruniu, polskiem pod ówczas mieście, dnia 19go Lutego 1473 roku, z oyca Mikołaia Kopernika Krakowianina, obdarzonego prawem obywatelstwa w Toruniu 1462 roku, matki zaś z domu Wacelrodów, Łukasza Wacelroda Biskupa Warmińskiego siostry. Od roku 1492 do 1497 ciągle poświęcał się naukom w Akademii Krakowskiey, szczególniey matematyce pod Brudzewskim. Roku 1497 przeniosł się do Bononii, ztamtąd roku 1500 do Rzymu, gdzie katedrę matematyki posiadał. Po powrocie do Polski, roku 1504 w poczet Akademików Krakowskich został zapisanym. Późniey za pośrednictwem wuia swego, Biskupa Warmińskiego kanoniią w Frauenburgu otrzymał. Osiadłszy w tem mieście, zaradził niedostatkowi wody przez kunsztowny, do dnia dzisieyszego sławny wodociąg; przez co stał się dobroczyńcą tamecznych mieszkańców. Roku 1521 wysłany od Kapituły na zjazd prowincyonalny do Grudziądza, gdzie radzono o urządzeniu rzeczy menniczney, podał stanom gruntownie przez siebie wypracowaną w tey mierze rozprawę. Umarł w tey właśnie chwili, gdy nieśmiertelne dzieło iego o układzie świata wychodziło z druku.„

Chodowanie Merynosów w Polsce.

Od miesiąca Lutego aż do dnia dzisieyszego znaydowałem się na przemiany w Krakowskiem lub Kaliskiem Woiewództwie dla rozgatunkowania tamteyszych stad owiec; nigdy mię czynność mego powołania więcey nie zabawiła, i ten obowiązek takiey nie sprawił przyiemności, iak tutay właśniey, gdzie i uregułowane postępki w polepszeniu owiec znalazłem, i tą gościnnością, która wrodzona iest Polakom, wszędzie byłem przyięty. Nie mogę więc o tych okolicach zapomnieć, bez przypomnienia sobie ieszcze raz tey uprzeymości, którey doznałem, i nie złożyć prawdziwego podziękowania, moim szanownym dobrodzieiom za tę pieczołowitość około dobra publicznego. Muszę więc uczynić następne spostrzeżenie, że ochotne przyięcie systematu rozgatunkowania owiec, dla nadania stałych zasad chodowaniu Merynosów, tę zimową porę podwóynie i potróynie mi uprzyiemniło. Niech mi więc będzie wolno to podać do publiczney wiadomości i zwrócić uwagę na ten tak ważny przedmiot dla każdego kraiu, a zapewne nayważnieyszy w

)2(

tych czasach dla Obywateli Królestwa Polskiego.

W sprawiedliwem więc przekonaniu naukowem i oddzielnie poświęconemu zamiłowaniu tego obiektu, chcę ia ocenić te stada, które gatunkowałem; ani więc parcyalność, ani przywiązanie do zysku, tem moiem przekonaniem kierowały, bo iak dotąd, tak i na daley niech daleko odemnie będą te mamiące światełka, lecz tylko czyste uczucia moiego przeznaczenia, iako członka w rzędzie wielkiego społeczeństwa, co się mnie dotycze według usilnego przyłożenia się oznaczyło moie postępowanie. Stado W. Franciszka Bergiera dziedzica dóbr Podlesia w Województwie Krakowskiem 5 mil od Częstochowy, było naypierwsze, które rozgatunkowałem; składało ono się z 700 Macior i 28 Tryków sprowadzonych w przeszłym roku z Petnic przy Desau i Barby przy Magdeburgu, z których JW. Woyciech Ostrowski dziedzic dóbr Maluszyna w Województwie Kaliskiem, 2 mile od miasta Koniecpola, i 2 mile od miasta Przedborza mieszkaiący, 200 macior z 6cią baranami; zaś W. Franciszek Kamieński zamieszkały w Sielniczce 50 macior z dwoma baranami otrzymali. Przy tem rozgatunkowaniu prawdziwie z radości rozpływałem się, proszę mi wybaczyć, iż tak wyrażam. Jest to pomimowolne wrażenie na moim umyśle, z widzenia takich piękności i wyboru, co istotnie w zadziwienie wprawia.

Co za szczęście i iak trafne widoki W. Bergier w kupnie tych exemplarzy połączył; prawda, że mu do tego iak on sam wyznał wiele dopomogło czytanie dzieł autorów rozmaitych, które zasady służyły mu za prawidło, czegoby zapewne sama prosta znaiomość, przy wyborze nayszlachetnieyszych ras nie była sprawiła, a co wszystko bardziey utwierdza wysoką naukę W. Bergiera w rozpoznawaniu owiec i wełny, to, iż każdy autor naybiegleyszy przy mniey, lub większey obszerności swego dzieła, dla trudniącego się chodowaniem owiec, bez posiadania tey nauki i własnego przykładania się stałby się nieużyteczny. — Postępuymy daley:

W. Bergierowi po podziele, pozostało 446 sztuk Macior i 27 Tryków. Przy nayściśleyszem wysortowaniu, okazało się Matek 3 Electissima, 25 super Electa, 98 Electa, 180 Ima, 104 IIda, 36 IIItia, Electa od 80 do 90 procentu, Isza do 80, IIga i IIIcia do 70 równo cienkiey wełny wydadzą, z nayrzadszą ogólną równością, i nadzwyczay piękną zarosłością wełny na wszystkich częściach ciała połączoną dyktowności, regularnym wzrostem wełny i składem kończystości, tak, iż wszystkie roszczone zalety, którychby tylko życzyć sobie można, w tak szlachetnych owcach nie spuszczaiąc z oka piękney budowy ciała, zaspokoione są, i takowe za naypierwsze w Królestwie Polskiem uważane bydź muszą. Między Baranami znalazło się 5 super Electów, 4 Electi, 10 Imów 6 IIdów i 2 IIItie. Ostatnie dwa utrzymuie P. Bergier, iż w podróży odmienione zostały, co zapewne wydarzyć się mogło, to przecież wypadek ten żadnego wpływu na celność kupna nie ma, a iego biegłość w naukach i szczęście rozpleni chodowanie tych Merynosów. 5 super Electa Tryki maią w postaci swego ciała i wełny takie pierwszeństwo, że my iak tegoroczne nadzwyczay piękne iagnięta tego dowodzą, naypięknieysze nadzieie dla naszego chodowania Merynosów z pewnością mieć możemy, a gdy W. Bergier chodowaniu owiec tyle się oddaie, to też, i ia nie mogę moich nayszczerszych życzeń w tym przedmiocie zataić. — Postępuymy daley:

Maciory JW. Woyciecha Ostrowskiego

w Maluszynie, w którego dobrach wszystkie owce rozgatunkowałem, są ieżeli nie co do klassy, to w tym samym stosunku nayszlachetnieyszych ras owiec, i tworzą u niego nadzwyczay piękny chodowania szczep, do którego on iednego z 5ciu super Electa Tryków od W. Bergiera za 100 dukatów kupił, i ten z przyiaźni był odstąpiony: puszczaią się tu do Electów Macior Tryki super Electi, a do IIdów i IIIów prymy, ale także szlachetne stada iego w innych dobrach, względnie dalszego chodowania Saskiey rasy zasługuią na zupełne zadowolnienie, wiele iednak spóźnienia doznał osobliwie przez zakupienie 300 Macior, i kilkunastu baranów od JW. Hrabi Miroszewskiego z Zagórza, ażeby tym sposobem z czystey krwi prędzey przyprowadzic cienkość wełny; lecz krzyżowanie takie nie odpowiedziało zamiarom, a bez względu na poniesione wielkie koszta, te owce i barany zostały wyprzedane, i przez zakupienie kilkudziesiąt sztuk Macior, i 30 baranów ze stada JW. Aloizego Biernackiego dziedzica dóbr Sulisławic, o pół mile od Kalisza, któremu stadu przyznać należy prawdziwą oryginalność czystey rasy Saskiey, a ztąd też teraz w całem stadzie JW. Woyciecha Ostrowskiego wyższe własności wełny iako to: cienkość, równość, i regularność zaczynaią bydź upowszechnione. Gdy zaś ani chęć zysku, ani próżność, lecz tylko dobro pospolite w chodowaniu szlachetney Saskiey rasy są u niego iedynym zamiarem, to też i tutay naypięknieyszych skutków spodziewać się należy.

Jego barany do sprzedania w dobrach Maluszynie mogę ia polecić, które te z reiestrów prawdziwey klassy za cenę słuszną nabyte bydź mogą.

Również od JW. Hrabi Miroszewskiego w Zagórzu byłem wezwany iego stado przeyrzeć i moie zdanie o tem udzielić. W osobie JW. Hrabi Miroszewskiego znalazłem nieugiętego męża i zupełnie oddanego obiektowi chodowania szlachetnych owiec, lecz zasady w nabyciu tych fałszywe, a środki do dopięcia tego pełne wad, więc też ieszcze wiele do życzenia pozostaie. Osobliwie zaś w stanowieniu macior niedobrze sobie postępowano, przez co też wyższe przymioty wełny także skromnie tylko w stadzie się okazuią. Dla tak pięknie, iuż od dawnych lat z wielką starannością, i kosztami rozpoczętego dzieła, życzeniem iest iak naywiększem, aby więcey stałości było o utrzymanie czystey rasy. Nie chcę więc i nie powinienem tego zataić, którey otwartości właściciel za złe poczytać mi nie może, iż tak iak się dziś własności tego stada okazuią, barany nie są w stanie w trzy lata po sobie idące, swoiey własności na potomstwo udzielić, które w wzrastaiących potomkach iuż w drugim roku całkiem upadaią; przyczyna tego, że w tem stadzie nie dbano dotąd na wpływ czystey krwi, lecz starano się tylko o skład kończystości i cienkości wełny, dla zapobieżenia tym sposobem deieneracyi, dopóki ta własność przy stałey szlachetności nie byłaby się ukształciła. Właściciel tego stada z rasy oryginalney Petrego przeszedł na krew drugiey rasy oryginalney Lichnowskiego, niedosyć więc utwierdzone własności wełny okazuią wsteczność na iego iagniętach. Jeżeli więc właściciel rozpocznie zamianę krwi systematycznie przez oryginalne Lichnowskiego barany, nie przez swoie własne, wtenczas dopiero prawdziwe korzyści otrzyma. Posiada on 2 wyborowe barany od Lichnowskiego, przez które w kilku latach taka oryginalność się okaże, których nam dziś żaden chodownik owiec nie wystawia, to iest, Lichnowskiego wyższe uszlachetnienie, prze

Petrego w przewróconym rozkładzie, a przyszedłszy do tey oryginalności musi się starać o dalsze postępki, przy dokonaniu tego dzieła, potem te owce według zalety, cenić będziemy, iuż teraz nawet, poiedyncze exemplarze zaczynaią wysokie przymioty okazywać, iak prędko zaś w stadzie powszechnemi się staną, wtenczas dopiero to stado do chodowania zaleciemy.

Stado W. Piotrowskiego w Dąbrownie dwie mile od miasta Koniecpola leżące, które rozgatunkowałem, należy do cienkich, z tego połowa iest Iów i zasługuie na uwagę.

Wiele ieszcze stad rozgatunkowałem, które się zaś do użytku nie okazały, te później w osobnym katalogu zamieszczę. Te tak urządziłem, iż Electa I, II i III do chodowania są przeznaczone. Naturalnie stan owczarni musiał się przez to bardzo zmnieyszyć, ponieważ naszym stadom w ogólności, na tym odznaczaiącym się charakterze zbywa, ale ta była naypierwsza, i naypewnieysza droga, która nas doprowadzi do tego, nad czego uskutecznieniem obce kraie w cichey myśli iuż drżą. Tylko cienkość i charakter wełny zapewni dochód owczarniom na wszelkie stosunki czasu, gdy przeciwnie massa wełny z niedostatecznemi wyższemi przedmiotami bez odbytu zostanie i upaść musi. Wezwanie, które w Powszechney Niemieckiey Gazecie do Niemieckich chodowników Merynosów uczyniono zostało, a którego nam Gazeta Polska pod Nrem 86 r. b. wyiątku udzieliła, gdzie zarzuty są czynione, że z wielką własną szkodą cienkość wełny zaniedbnią, i tę na massę wełny obrócili, co iest istotną prawdą, również nas się to dotycze. Czytaymy to zawiadomienie z uwagą, a postrzeżemy w iego duchu, to trwożliwe przeczucie względem stosunków Towarzystw dzisieyszych handlowych, które zatrudnia podnoszące się chodowanie owiec w Polsce; znaydziemy tam to wszystko, iż to co było powiedziane względem uszlachetnienia ras przedsięwzięte, do tego tylko zmierza, aby niepewne wrażenie na Polskich chodowników owiec rozszerzyć. Mówią oni nakoniec, iż Polska do tego wysokiego celu doydzie, ale długo to potrwa ieszcze i bardzo długo, a prorokuią nam, że się wprzód pod ciężarem naszey średniey wełny. zadusić musiemy, a nie doszedłszy do wyższych doskonałości nie tak prędko odrodzić się możemy, a co większa, zasadzaią to mniemanie na słabym wywozie naszey wełny za granice, a to wszystko dla wzniecenia trwożliwości pomiędzy Polskiemi chodownikami owiec, lecz bardzo w tem się mylą, ieżeli sądzą, że to nastąpi. Chodowanie ras szlachetnych owiec z naycieńszą wełną, stało się punktem honoru, przeciwko któremu naród Polski nigdy nie uchybił, którego i teraz święcie dochowuie, i iest aż nadto widoczną rzeczą, że korzyść na stronie Polski iest, bo z pewnością utrzymywać możemy, że Szlązkie chodowanie owiec przez wiele okoliczności, których tu rozbiór byłby niemieyscowy, osłabionem zostało, i gdyby mieli odstąpić od produktowania tak znaczney ilości wełny, to reszta pozostała, nie zastąpiłaby tego braku; ażeby zaś tę stratę wynagrodzić naymniey do tego potrzeba lat 7, a przez ten czas pewnie, i Królestwo Polskie wielki ważny postęp na przód uczyni. Rzućmy tylko okiem na historyią narodów, na dawne czasy, tak tylko dwa punkta w nich spostrzeżemy, podnoszący się i upadaiący. Ieżeli ieden naród do naywyższego stopnia doszedł, to musi upadać, aby drugiemu mieysca ustąpił, i ten zakres obrotu, okazał się dziś dla Polskiego chodowania Merynosów, w którym dla tego kraiu prawdzi-

wie kopalnie złota otworzyły się; niech tylko każdy od tego zacznie, aby swoie stado na pewnych zasadach urządził, chociażby nawet pozostała liczba owiec zdawała się dla niego za małą, to przez mądre rady i przyzwoite użycie podanych środków, to dobro rozszerzy się prędko, ponieważ on potrzebę baranów, z takich tylko stąd zaopatrywać będzie, które do rozplemienia czystey rasy Merynosów Saskich, z czystey krwi pochodzące, za zdatne uznane będą; wtenczas Polska wełna doydzie prędko do tego stałego punktu, a wtenczas i liczni kupcy znaydą się, którzy oddadzą słuszność dobroci, i doskonałości tego przedmiotu.

W Częstochowie dnia 10 Kwietnia 1828.

Fridrich *Barthels*,

Królewsko-Polski owiec i wełny Sortownik.

Z Petersburga d. 8 *Maia* D. K.
(Z Gazety Senackiey.)

Przez Naywyższy Ukaz do Rady Państwa pod dniem 24 Kwietnia, Senatorowi, Radcy Taynemu Engelowi, nayłaskawiey rozkazano zasiadać w Radzie Państwa, i do późnieyszego wyznaczenia Prezesa Kommissyi próśb, obowiązki iego sprawować.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu: dnia 24 Kwietnia, w nagrodę prac szczególnych i gorliwości ku służbie, okazaney przez Członków byłey Kommissyi do odkrycia i przecięcia taiemnego handlu złotem, Radcy Stanu: Sozonowicz i Pasenko, nayłaskawiey wyniesieni na Rzewistych Radców Stanu.

Hrabia Polier, były Kapitan woysk Francuzkich, przyięty do służby Rossyyskiey w stopniu Assessora Kollegialnego, przeznaczony został do osobnych poruczeń przy Ministrze skarbu.

Zostaiący w Ministeryum spraw cudzoziemskich, Radca honorowy Chomiaków, przeznaczony do polityczney korrespondencyi przy Jenerale piechoty Hrabi Paszkiewiczu Erywańskim, w nagrodę odznaczaiącey się gorliwości ku służbie i pracy, nayłaskawiey mianowany Assessorem Kollegialnym.

Przez naywyższy Ukaz do Departamentu udziałów, dnia 16 Kwietnia wydany, wypłacaną od Departamentu udziałów Jenerałowi piechoty Hrabiemu Lamsdorfowi, pensyią po 10,000 rubli na rok, rozkazano, od dnia iego śmierci wypłacać wdowie po nim do iey śmierci.

Przez naywyższe Ukazy do Kapituły Rossyyskich orderów nayłaskawiey mianowani Kawalerami:

Dnia 21 *Kwietnia.* Znayduiący się przy maiętności Strelney i w dobrach J. C. Mości Cesarzewicza Jmci, Doktor nadworny Alexander Awenarius, orderu S. Włodzimierza 4tey klassy; 9tey klassy Bielewski orderu S. Anny 3ciey klassy; Radca honorowy Jenikałopow, Translator przy dowodzcy Korpusu oddzielnego Kaukazkiego, który w czasie bitwy z Persami dnia 5go Lipca 1827 r. i w czasie szturmu twierdzy Abbas-Abadu pod mocnym ogniem nieprzyiacielskim, nie przestawał trudnić się czynnościami swego obowiązku, orderu Sgo Włodzimierza 4tey klassy.

Dnia 23 *Kwietnia.* Znayduiący się przy Departamencie Narodowego oświecenia do osobnych poleceń, Radca honorowy Dubiecki, w nagrodę odznaczaiącey się gorliwości i pracy, orderu S. Anny 2giey klassy.

W Naywyższym Ukazie J. C. Mości do Kommissyi próśb dnia 22 Kwietnia, wyrażono: — "Z okoliczności oddalenia się Naszego ze stolicy, Rozkazuiemy Kommissyi

próśb dla nieprzerwanego odbywania działań, trzymać się Ukazu Naszego, danego iey w dniu 14 Lipca 1826 r.„

Przez Naywyższy Ukaz do Kantoru Dworu pod dniem 25 Kwietnia, Xiążę Bazyli Repnin, nayłaskawiey mianowany Kamerjunkrem Dworu J. C. Mości.

Ukazem Naywyższym, obiawiônym Rządzącemu Senatowi, przez Sprawuiącego Ministeryum sprawiedliwości, dnia 27 Kwietnia, pomocnik Bibliotekarza Cesarskiey publiczney Biblioteki, Assessor Kollegialny Łobanow, naymiłościwiey mianowany Radcą Dworu, a dnia 28 Radcą Rządu Cesarskiey Akademii nauk 8mey klassy Bekman, podniesiony na Radcę Dworu.

Donoszą z linii Kubańskiey, pod dniem 27 Marca D. K., że Basza o trzech buńczukach Hassau-Czeczan-Oglu, który dowodził w Anapa, popłynął do Stambułu z dowódzcą drugiego stopnia Abdallą Baszą. Zastąpił iego mieysce były Deribey Trebizondu Czatir-Oglu-Osman. Starzec ten, ze swey waleczności znany, niegdyś w Anapa. Kilku inżenierów, maiących naprawiać warownie tey twierdzy, przybyło tam niedawno z Stambułu.

Z Poznania d. 29 Maia.

Dziś w tuteyszym metropolitalnym Kościele odbył się uroczysty obiór Arcybiskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego przez obie zebrane Metropolitalne Kapituły, przyczem JO. Xiążę Antoni Radziwiłł, Namiestnik Wielkiego Xięztwa Poznańskiego, sprawował urząd Pełnomocnika Królewskiego. Wybor padł na dotychczasowego Proboszcza Kapituły Gnieznieńskiey i Archidyakona Poznańskiego, X. Wolickiego, co licznie zebrana publiczność z radością powzięła.

Z Paryża d. 29 Maia.

Król powrócił wczoray z Compiegne, dziś prezydował w radzie Ministrów, a poiutrze z całym Dworem uda się do St. Cloud.

Mianowani w roku zeszłym Kawalerowie orderu S. Ducha, którzy dziś na odoytey, iako w pierwsze święto Zesłania Ducha S. kapitule tego orderu zasiedli, są: Xiążęta St. Aignan, Clermont-Tonnere i Hohenlohe, Margrabiowie Bibraye i Caraman, Hrabiowie Molitor, Corbiere, Curial, Peyronnet, Guilleminot, Menard, Missiesi i la Feronays, Baron la Rochefoucauld i Biskup Hermopolis. Liczba kawalerów tego orderu wynosi teraz 42.

Pod St. Omer będzie i tego lata założony obóz, ale czas nie iest ieszcze oznaczony.

Nauczyciel turnieiów w Paryżu P. Amoros, powołany został do zamku St. Cloud, dla obrania naydogodnieyszego mieysca na gimnastyczne ćwiczenia Xięcia Bordeaux.

Listy z Gibraltaru pod dniem 10 Maia potwierdzaią wiadomość o zawartym pokoiu między Buenos-Ayres i Brazylią. Angielska fregata Blond i okręt Azyia przybyły tam w 9 dniach z Plimut, a nazaiutrz odpłynęły. Fregata Blond wyładowana iest prochem. Mówią, iż 10,000 jazdy Mauretańskiey pokazało się przed Ceutą. Bramy miesta zamknięte zostały, lecz dotąd nie przyszło do potyczki. Wyprawiono zaraz gońca z tem doniesieniem do Madrytu.

Podług listu z Tunis pod dniem 1 Kwietnia Konsulowie Angielski i Francuzki żądać mieli od Beja oświadczenia: iak myśli postąpić w przypadku woyny z Sułtanem? Na co odpowiedział, że pozostanie neutralnym.

Sześciu urodzonych w Hiszpanii Franciszkanów, których z Mexyku oddalono, przybyli do Hawru i całego miasta ściągnęli na siebie oczy.

DODATEK
DO Nro 47.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 11 CZERWCA 1828 ROKU WE SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzin.	Barometr zreduk: na 0°	Therm: czyli topn: [illegible]	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Czer:	cali lin:	stopni	stop:			
god: 7	27 4, 436	+12. 3	87	Połud: Za. słaby	Pochmurno	Całą noc deszcz.
12	„ 4, 761	+15. 0	75	„ „	„ „	Deszcz.
7. 3	„ 4, 698	+12. 2	82	„ „	„ „	„
9	„ 5, 049	+10. 3	88	Półn: Za. średni	„ „	„
[illegible]	27 5, 215	+10. 5	80	Zachodni słaby	Chmury	
8. 12	„ 6, 0[illegible]0	+13. 0	72	Połud. Za. średni	Pochmurno	Deszcz.
3	„ 6, 1[illegible]2	+12. 8	78	„ „	„ „	
9	„ 6. 298	+1[illegible]	80	„ słaby	„ „	
7	27 6, 420	+11. 1	81	Półn: Za. słaby	Pogoda z chmur:	
9. 12	„ 6, 710	+16. 8	59	Połud. Za. słaby	Pochmurno	
3	„ 6, 497	+16. 3	56	„ „	„ „	
9	„ 7, 051	+10. 2	80	„ „	Pogoda z chmur:	

J. Steczkowski, Z. A. O.

— *Z Krakowa.* —

SENAT RZĄDZĄCY &c.

Zpowodowany przedstawieniem Przełożonego Zgromadzenia i Szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie, donoszącym o niedostatku, w iakim tenże Szpital dla braku szarpi, opasek i t. p. znayduie się, wzywa Senat Szanowną Publiczność, aby w przyłożeniu się do niesienia ulgi cierpiącym Szpital rzeczony szarpią i bielizną starą w przesłaniu iey na ręce Przełożonego tegoż Szpitala zasilać raczyła.

W Krakowie dnia 29 Maja 1838 roku.

Wodzicki.

Mieroszewski, Sekr: Jen: Sen.

Z Lizbony d. 10 Maia.

(Z prywatnego doniesienia.)

Od ostatniego moiego listu wszystko się zmieniło. Zbroyna maskowa processyia, która dnia 8 nastąpić miała, równie iak inne

uroczystości towarzyszyć maiące ogłoszeniu Królem Don Miguel zostały zabronione. Dnia 8 bowiem (iak głoszą) wszyscy zagraniczni Posłowie, wyiąwszy Nuncyusza Papiezkiego, ministrowi spraw zagranicznych, Vicehrabi Santarem, podali wspólnie podpisaną notę, w którey wyraźnie w imieniu swoich Monarchów oświadczyli, że Don Miguel pod żadnym innym tytułem, iak tylko iako Rejent Don Pedra uznanym nie będzie, i że od chwili przybrania przez niego tytułu Króla urzędowanie ich ustaie. Od 3ch dni przewidywany ten krok ciała dyplomatycznego, który odwlekł się tylko dla tego, iż czekano poki Poseł Francuzki, P. Durand de Mareuil, nie złoży wierzytelnego swego listu, aby mógł razem działać, był pioronowym ciosem dla Miguelistów, którzy sądzili, iż Don Miguel działa w porozumieniu z Mocarstwami. Wiadomość o tem rozeszła się zaraz po stolicy: wróciła spokoyność i konstytucyoniści winszowali sobie nawzaiem szczęścia. Tego zaraz dnia odpisał Vicehrabia Santarem na to Posłom, wyrażaiąc: "że nie sądził, aby postępowanie Don Miguela dać mogło powód do oświadczenia, które uczynili, a to tem mniey iż rzecz idzie tylko o zakłócenie pomiędzy rodziną, do którego obce narody nie maią przyczyny się mięszać, i t. d.„ W wieczór wydał iednak rząd rozkaz do rozpędzenia krzykałów. Szwadron jazdy rozpędził płazami pałaszów tych, którzy zawsze oblegali ratusz, i skaliczeni przy tey okazyi, krzyczeli głośno: "otóż podziękowanie za to, cośmy uczynili.„ Teatr tego wieczora był prawie pusty.

Dnia 9 była spokoyność zupełnie przywrócona; uważano, iż czerwone i niebieskie wstążki w dziurkach guzikowych znikněły. W teatrze tego wieczora mniey ieszcze znaydowało się osób niżeli poprzedzaiącego, i żaden nie odezwał się krzykała. Lubo wszystkie listy z prowincyy i Porto otwierano, i te tylko wydawano, w których nie znaydowało się nic ważnego, rozeszła się iednak wieść o powstaniu wielu miast, a mianowicie Porto za Don Pedro. W ostatniem mieście połączyły się pułki stoiące w mieście i okolicach, i przeciągaiąc przez miasto wykrzykiwały: że Don Pedro IV. iest iedynym Królem! Sprzeciwiali się temu wykrzykiwaniu piesi i konni policyianie; lecz ubito pod niemi 30 koni, i przeszło 50 urzędników policyynych zostało ranionych. Uwięzieni prawdziwi przyiaciele konstytucyi zostali uwolnionemi, poczem żołnierze udali się do nowego przez Don Miguela mianowanego Kanclerza, którego, iak głoszą, zakiuli. Nowy gubernator miasta uciekł ku Braga, lecz miał także zostać zabitym, i ustanowiono tymczasowego gubernatora. Cała prowincyia Traz-os-Montes ogłosiła się za Don-Pedro; duch woyska iest wszędzie iednakowy, i dodaią nawet, iż pułki z okolic Porto udały się do Traz-os-Montes, zkąd poyśdź chcą z tamecznem woyskiem do Lizbony. Onegday fregata Lealdade popłynęła do Porto, dla wspierania, iak się domyślaią Miguelistów; lecz co tylko odpłynęła, udała się za nią fregata Angielska. — Dziś rano głoszono, że wszyscy nasi Ministrowie składaią swoie urzędy; lecz niema pewności. Gazeta rządowa od dwóch dni nic prawie nowego nie zawiera, co iest pewnym znakiem kłopotu, w iakim się rząd znayduie.„

Z Czernowic d. 25 Maia.

N. Cesarz Jmość Mikołay po przybyciu dnia 21 b. m. do Ismaiłowa, udał się zaraz przez most pod Vadulni-Issak (gdzie iak wiadomo główna przeprawa Rossyian przez Prut nastąpiła) do obozu pod wsią Hadschr-

Kapitan, o półtory godziny drogi od Ibraiłowa, dokąd J. Cesarzewicowska M. Wielki Xiążę Michał przybył ieszcze dnia 17. Sądzono, iż Cesarz i Wielki Xiążę udadzą się ztamtąd do Maximeni i Oltenicy, dokąd rozciąga się prawe skrzydło woyska Rossyyskiego.

Do przeprawy za Dunay czynione są w trzech mieyscach przygotowania, to iest: między Ismaiłowem i Tamarowa, przy Galacz i przy Oltenicy, między Ruszczukiem i Silistryią. Oczekuiemy tem pewniey ważnych zdarzeń, ponieważ upływa iedenastodniowy czas, który Baszy Ibraiłowa wyznaczony został do zasięgnienia rozkazów, z Stambułu, który wymawiał się, iż dotąd niema żadnych rozkazów do rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich.

Z Hermanstadtu d. 28 Maia.

Podług doniesień z mnieyszey Wołoszczyzny woyska Rossyyskie weszły dnia 19 b. m. do Kraiowy.

N. Cesarz Jmość Mikołay znaydował się ieszcze dnia 22 b. m. w główney kwaterze Hadschi-Kapitan przed Ibraiłowem. W tey samey chwili, gdy Cesarz bez zatrzymania się w Ismaiłowie niespodziewanie do powyższey główney kwatery Feldmarszałka Wittgensteina przybył, przyprowadzano tam 40 poymanych Turków, pomiędzy któremi znaydował się Silihdar Baszy Ibraiłowa; Cesarz kazał ich przed siebie przyprowadzić, rozmawiał z niemi uprzeymie przez tłumacza, kazał każdemu po 20 a dowodcy 100 Czer: Zł: doręczyć i odesłał ich do Ibraiłowa. — Bombardowanie tey twierdzy, którey dowódca na wszystkie wezwania do poddania iey bez krwi rozlewu, odpowiedział, iż niemoże tego uczynić bez wyraźnego rozkazu Porty, nie zaczęło się ieszcze dnia 21 chociaż wszystkie do tego poczynione były przygotowania, czego ulewa w tym dniu z błyskawicą, do 22 trwaiąca, przyczyną bydź mogła. — Przeprawa za Dunay ieszcze do dnia tego w żadnym punkcie nie nastąpiła.

Z Genewy d. 16 Maia.

P. Eynard wydał następuiące pismo do przyiacioł Greków: "W tey chwili odebrałem wcale nowe i obszerne doniesienia od Prezydenta Grecyi. Te pisma datowane z Napoli di Romania 26 Kwietnia są zanadto obszerne, ażeby ie w całości udzielić dobroczyńcom Grecyi, przestaię więc na wyimku z nich. — Prezydent iest kontent z ducha publicznego; wszystko ulepsza się w Grecyi; porządek coraz bardziey wzrasta i utwierdza się wpływ Prezydenta; znayduie posłuszeństwo, miłość i szacunek, i pod iego oycowskim rządem wszystko się urządza: grunta są zasiane, szkoły założone, drogi naprawione. Prezydent każe nieszczęśliwym udzielać żywność, ale razem każe im nad różnemi zakładami pracować: oto iest prawdziwy sposób do ucywilizowania tego zgłodniałego ludu. Dotąd otrzymane wypadki są zadziwiaiące: znaczne narodowe grunta w Poros są za staraniem przedziwnego Stevensa uprawione i całkowicie ziemniakami i kukurycą zasadzone. W okolicach Napoli znaydowały się niedawno ieszcze puste grunta; Prezydent kazał ie części ludności osadzić, która zamieniła ie na urodzayne pola. W Eginie stawiany iest obszerny zakład dla 2000 dzieci, w którym brać będą nauki wzaiemnego uczenia; 200 chłopców zostało zupełnie nowo ubranych. Powyrywane przez Turków z korzeniami drzewa są na nowo sadzone i do samey Eginy przywieziono z Kandyi kilkanaście tysięcy drzew kasztanowych. Tamże zaczęto robić wielkie gościńce; też same dzie-

ře się w Napoli, gdzie pozakładane także szkółki drzew. — Fabviera regularny korpus iest na nowo urządzony, i Pułkownik ten nie myśli wcale opuścić Grecyi, owszem prosił Prezydenta o sprowadzenie instrumentów dla zupełnego chóru muzyki. Prezydent zastępować dotąd musiał wszystkie te koszta z summ, które mu albo z dobroczynności Europeyskiey przysłane były, albo do banku wpłynęły. Rożne osoby zaliczyły około 50,000 piastrów Hiszpańskich. On sam dał pierwszy przykład składki do banku, a za nim poszli iego sekretarz i inni urzędnicy. Zasiłki te były na pierwsze potrzeby wystarczaiącemi; ale wkrótce wyczerpanemi zostaną, i Prezydent pokłada całą nadzieię w wsparciu szlachetnych Monarchów. Niema wątpliwości, iż Grecyia wyrwana z teraźnieyszego niedostatku, wnet sobie sama wydołać potrafi, i zwrócić Mocarstwom zaliczone pieniądze na urządzenie kraiu, w którym wszystko było zniszczone. Ogółem biorąc rzeczy, Grecyia postępuie w urządzeniu swoim tak dalece, ile tylko okoliczności dozwalaią, a ieśli Opatrzność raczy daley wspierać usiłowania Prezydenta, tedy nieszczęśliwy ten lud daleko prędzey stanie wrzędzie ucywilizowanych narodów, niżby się spodziewać można. Prezydent pragnie przybycia do Grecyi młodych Szwaycarów, zdatnych do administracyi; ale powinni bydź, wyraża, oświeconemi, doświadczoney rzetelności i nieskażonych obyczaiów. — Czuię potrzebę zakończyć moie pismo myślą religiyną. Dziwić należy tayne drogi Opatrzności: że Grecyia, stoiąca od 6 lat nad brzegiem upadku, którą tylko od rzezi uratować chciano, dotąd istnieie i siłą okoliczności i zdarzeń staie się zupełnie niepodległym kraiem. I komuż należy dziękować? Jedynie ślepocie, którą Bóg spuścił na iey nieprzyiaciół; obawa dobroczynnych Monarchów o przerwanie spokoyności Europy nakłoniła ich do wdania się w rzecz; a tak Grecyia uporowi Mahmuda i iego doradców winna będzie nieograniczoną swą wolność.

J. G. *Eynard*."

DONIESIENIE LOTERYYNE.

Kantor Loteryi Klassyczney Krol: Polskiego w Krakowie.

Podpisana wdowa po ś. p. Franciszku Kałuzińskim, mężu swym, Obywatelu Miasta Krakowa, podaie do wiadomości, iż Kantor Loteryi Klassyczney Królestwa Polskiego iak dotąd w Domu przy Ulicy Grodzkiey pod Liczbą 32 exystować będzie, nadmienia zarazem, iż Ciągnienie I. Klassy 34 Loteryi Klassyczney w dniu 4 Sierpnia r. b. rozpocznie się w Warszawie. Losów do teyże Loteryi w Kantorze iey nabydź można. Osoby zaś na Prowincyi zamieszkałe, a zaufaniem swem Kantor iey zaszczycić chcące, racżą swe zlecenia franko przesyłać, a natychmiast żądanię ich uzupełnione zostanie.

W Krakowie dnia 27 Maia 1828 roku.

Anna *Kałuzińska*.

Dnia 9 i 10 *Czerwca* 1828 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	18	—	17	—	15	—	14	—
— Żyta	17	—	16	—	15	—	14	15
— Jęczmienia	16	—	15	—	14	—	—	—
— Grochu	22	—	20	—	—	—	—	—
— Owsa	9	—	8	—	—	—	—	—
— Jagieł	34	—	27	—	24	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 298 Ciągnieniu dnia 11 Czerwca 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

1. 42. 87. 32. 54.

Przyszłe 299 Ciągnienie dnia 18go Czerwca 1828 r. przypada.

DONIESIENIE.

☞ Propinacyia w Dobrach Beysce i Kołaczkowice, w Woiewództwie Krakowskiem położonych, razem lub w każdym Kluczu osobno, iest do wydzierżawienia na rok ieden, lub lat trzy od dnia 1go Lipca r. b. W tychże Dobrach są: dwa Młyny, dwa Browary piwne i dwie Gorzelnie do wydzierżawienia; życzący sobie weyść o te Dzierżawy w układ, zechce się udać do Beysc do Rządcy Dóbr tych.